

Sygn. akt IV Ka 77/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Ryszard Małachowski (ref.)
Sędziowie:	SO Magdalena Miłkaszewicz SO Krzysztof Zaremba
Protokolant:	st. sekr. sądowy Daria Kozłowska

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Jacka Powalskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2016r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art. 226 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 21 października 2015r. sygn. II K 536/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. N. L. kwotę 516,60 (pięciuset szesnastu i 60/100) złotych, w tym 96,60 (dziewięćdziesięciu sześciu i 60/100) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu przed Sądem Okręgowym jako drugą instancją,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Magdalena Miłkaszewicz SSO Ryszard Małachowski SSO Krzysztof Zaremba

Sygn. akt IV Ka 77 / 16

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w dniu 24 lutego 2014r., w celi nr (...) Zakładu Karnego w G., przy ul. (...), znieważył funkcjonariusza Służby Więziennej P. W. słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, podczas i w związku z

pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, polegających na wizytacji celi przez wychowawcę; to jest o czyn z art. 226 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem z dnia 21 października 2015r., sygn. akt II K 536 / 14:

I. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. czynu z art. 226 § 1 k.k. i za ten czyn, na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 i § 2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 461 j.t) przyznał od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu adw. N. L. kwotę 619,92 zł, w tym 115,92 zł podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych, zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w całości, w tym od opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony M. K., zaskarżając go w zakresie punktu pierwszego części dyspozytywnej wyroku. Wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu swojej skargi odwoławczej oskarżony wskazał, że nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż można znieważać funkcjonariusza publicznego słowami, które występują w powszechnym języku polskim, w języku potocznym, a takimi słowami są „frajer” i „cham”. Ponadto Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił jego wnioski dowodowe o powołanie biegłych z zakresu językoznawstwa- profesora M. i profesora B. na okoliczność, czy słowa te są wulgaryzmami.

Apelację złożyła także obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na:

a) bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony znieważał funkcjonariusza Służby Więziennej P. W. używając słów uznanych powszechnie za obelżywe, podczas gdy słowa wypowiedziane przez oskarżonego charakteryzowały jedynie zachowanie pokrzywdzonego i nie były wymierzone przeciwko jego godności osobistej;

b) błędnym przyjęciu, że oskarżony zwrócił się do pokrzywdzonego słowami „ty chamie, frajerze więcej mi tu nie przychodzi”, podczas gdy oskarżony powiedział do pokrzywdzonego, że ten zachował się jak „cham po frajersku, jak frajer po chamsku”;

c) błędnym uznaniu, że słowa „frajer” oraz „cham” są słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe, podczas, gdy biorąc pod uwagę normy obyczajowe obowiązujące w środowisku więziennym, nie mają one charakteru obraźliwego, a nadto słowa te funkcjonują w słowniku języka polskiego oraz w języku potocznym;

a w konsekwencji bezpodstawne skazanie oskarżonego za przestępstwo określone w art. 226 § 1 kk;

d) uznaniu, że w stosunku do oskarżonego zachodzi negatywna prognoza kryminologiczna sprzeciwiająca się zastosowaniu względem niego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary, podczas gdy postawa oskarżonego po popełnieniu zarzucanego mu czynu (przeproszenie pokrzywdzonego i wyrażenie skruchy) prowadzi do wniosku, że będzie on przestrzegał porządku prawnego

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, wynikającej z niezastosowania warunkowego zawieszenia jej wykonania, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności mających wpływ na wymiar kary prowadzi do wniosku, że kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania

byłaby wystarczająca z punktu widzenia celów kary wymienionych w art. 53 § 1 kk i nie powodowałyby nadmiernej dolegliwości dla oskarżonego;

3. naruszenie art. 53 § 1 i 2 kk, poprzez nieuwzględnienie w odpowiednim stopniu sposobu zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa tj. faktu szczegółowego opisanego przebiegu zdarzenia przez oskarżonego, umożliwiającego Sądowi I instancji poczynienie dokładnych ustaleń stanu faktycznego, a nadto faktu przeproszenia pokrzywdzonego i okazania skruchy przez oskarżonego oraz zachowania się pokrzywdzonego tj. pojednania się z oskarżonym i przyjęcia przeprosin, co w konsekwencji doprowadziło do wyraźnej dysproporcji pomiędzy charakterem kary orzeczonej, a karą, która powinna zostać orzeczona przy zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary;

4. naruszenie art. 53 § 2 kk, polegające na uwzględnieniu przy wymiarze kary przesłanki nagminności przestępstw znieważenia funkcjonariuszy Służby Więziennej popełnianych na terenie zakładu karnego, pomimo, że okoliczność ta nie powinna mieć żadnego wpływu na rodzaj i wysokość wymierzonej oskarżonemu kary.

Obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu, bądź znaczne złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i warunkowe zawieszenie jej wykonania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego, a także apelacja oskarżonego M. K. okazały się oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do tego zarzutu podniesionego w apelacji oskarżonego, w którym skarżący kwestionuje zakres zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, upatrując – w zaniechaniu dopuszczenia i przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłych z zakresu językoznawstwa w osobach profesora M., profesora B. oraz profesora M. – obrazu przepisu art. 167 kpk. Zarzut ten jest chybiony. Sąd Rejonowy bowiem, wbrew twierdzeniu skarżącego, w toku prawidłowo przeprowadzonego postępowania zgromadził wszystkie dostępne mu i mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy dowody. Zgromadzony materiał dowodowy jest pełny i nie wymaga poszerzenia.

W toku postępowania sąd jest zobowiązany do przeprowadzenia wszelkich dowodów niezbędnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary. Oczywiście jest, że oskarżony ma prawo do domagania się przeprowadzenia dowodów mających wspierać wersję prezentowaną przez niego, co należy do podstawowych uprawnień związanych z realizacją prawa do obrony. Sąd jednak nie jest związany wnioskiem w przedmiocie przeprowadzenia dowodu; jest co jedynie zobowiązany do rozpoznania takiego wniosku dowodowego. Sąd bowiem przed dopuszczeniem dowodu dokonuje wstępnej jego oceny: musi stwierdzić, czy określony dowód, który ma być przeprowadzony, jest dopuszczalny; czy okoliczność, która ma być udowodniona, ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy; czy dowód jest przydatny do stwierdzenia danej okoliczności; czy da się go przeprowadzić oraz czy wniosek dowodowy w sposób oczywisty nie zmierza do przedłużenia postępowania (przepis art. 170 § 1 kpk).

Przedmiotowy zarzut oskarżonego mógłby być trafny jedynie wówczas, gdyby Sąd Rejonowy w ogóle nie rozpoznał złożonego wniosku dowodowego,

a przeprowadzenie wnioskowanych dowodów byłoby zasadne albo też niezasadnie je oddalił. Tymczasem taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła, a wskazany przez skarżącego wniosek dowodowy poddany został przez Sąd analizie, czego efektem było trafne jego oddalenie z uwagi na fakt, dowód z opinii tych osób powołanych jako biegłych oraz ich zeznań nie byłby przydatny dla ustalenia istotnych okoliczności inkryminowanego czynu, bowiem z zasad doświadczenia życiowego, a także z poglądów wyrażonych w orzecznictwie i doktrynie możliwe było stwierdzenie,

czy słowa wypowiedziane przez oskarżonego wobec funkcjonariusza publicznego miały obraźliwy charakter. Nie było zatem konieczne w tym zakresie powoływanie biegłych z zakresu językoznawstwa.

Reasumując powyższy wątek stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy dysponował takim materiałem dowodowym w niniejszej sprawie, który nie wymagał już uzupełnienia i trafnie nie prowadził postępowania dowodowego w postulowanym przez oskarżonego kierunku.

Jeśli chodzi o zarzut obrońcy oskarżonego dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych wskazać należy, że podnosząc go skarżący starał się dowieść, iż na skutek uchybień w ocenie materiału dowodowego, dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są błędne. Tymczasem stwierdzić należy, że Sąd meriti zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie i ocenie, odpowiadającej zasadom logicznego rozumowania, z wykorzystaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc zgodnej z regułami określonymi w przepisie art. 7 kpk oraz mając na uwadze po myśli art. 410 kpk całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dając temu wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku sporządzonych zgodnie z dyrektywami przepisu art. 424 kpk. Przedstawiony w nich tok rozumowania jest zgodny z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego i w żadnym wypadku nie wykracza poza granice przyznanej Sądowi swobody. Dlatego też ustalenia faktyczne dokonane na podstawie tak ocenionego materiału dowodowego są trafne i zasługują na aprobatę Sądu Okręgowego.

Jednoznacznie z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynika, że oskarżony zwrócił się do funkcjonariusza Służby Więziennej P. W. słowami „ ty chamie, frajerze, więcej mi tu nie przychodź ”. Wynika to nie tylko z zeznań samego pokrzywdzonego, ale także z zeznań D. P. i P. Ł., a także częściowo współosadzonego, który zajmował wspólnie celę z oskarżonym - M. T.. Zarówno D. P., jak i P. Ł. zeznali, że oskarżony zwrócił się do pokrzywdzonego właśnie takimi słowami. Obaj zaprzeczyli, by M. K. miał użyć słów oceniających zachowanie pokrzywdzonego „ jak cham po frajersku, czy też jak frajer po chamsku ”. Relacja oskarżonego w tym zakresie jest odosobniona i nie znalazła potwierdzenia w innych dowodach w sprawie, zatem wyjaśnienia oskarżonego prawidłowo zostały ocenione przez Sąd merytoryczny jako nieprawidłowe. Stąd też prawidłowe przyznanie przez Sąd Rejonowy przymiotu wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, a także wyżej wskazanych świadków. M. T. także potwierdził, że oskarżony wobec P. W. użył słowa „ chamie ”. Świadek ten nie słyszał, by zostało użyte także słowo „ frajer ”, jednak zdarzenie z pewnością miało charakter dynamiczny, co więcej oskarżony nie kwestionuje, by takie słowa jak „ frajer ” czy „ cham ” padły z jego ust, kwestionuje on jedynie kontekst swojej wypowiedzi.

Reasumując: konsekwencją prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, było poczynienie na tej podstawie trafnych, zdaniem Sądu odwoławczego, ustaleń faktycznych znajdujących wsparcie w dowodach uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne. Prawidłową jest również ocena prawna zachowania oskarżonego, jako wyczerpującego znamiona przestępstwa 226 § 1 kk.

Znieważenie polega na uwłaczaniu czci drugiego człowieka przez okazanie mu pogardy, ublizanie, obraźliwe zachowanie w stosunku do niego. Istotą takiego zachowania jest okazanie pogardy, która głębiej wyraża ujemny stosunek do wartości jaką reprezentuje człowiek niż lekceważenie. W doktrynie oraz orzecznictwie zauważa się, iż dla oceny, czy określone zachowanie stanowi zniewagę, istotne znaczenie ma obiektywna ocena tego zachowania. Podkreśla się przy tym, że ważną sprawą jest odbiór społeczny treści mających mieć charakter zniewagi. Zniewagę mogą stanowić tylko takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe. Tak więc o uznaniu określonych sformułowań za „ znieważające ” decydują przede wszystkim ogólnie przyjęte normy obyczajowe (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008r., sygn. akt III KK 234/07, L.).

Sformułowania, których użył oskarżony wobec funkcjonariusza publicznego są zdecydowanie słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe. Owszem przyjmuje się w doktrynie, że charakter znieważający określonego zachowania sprawy może zależeć od uwarunkowań środowiskowych lub sytuacyjnych, bowiem jest możliwe, że w pewnych środowiskach zachowanie uznane za obraźliwe w innych jest zwyczajowo przyjęte za dopuszczalne. Jednakże nie jest zachowaniem akceptowalnym takie, jakie podjął oskarżony znieważając funkcjonariusza publicznego w osobie P. W., lecz przeciwnie jest to zachowanie karygodne, negatywnie oceniane obiektywnie, bowiem godziło ono nie

tylko w godność osoby, ale także organu, którego funkcjonariuszem jest pokrzywdzony. W doktrynie wskazuje się, że najczęstszymi słowami zniewagi to słowa powszechnie uznawane za obelżywe, w tym m.in. „cham”. Natomiast mimo tego, że słowo „frajer” nie zostało wskazane bezpośrednio w żadnej dostępnej publikacji na rynku wydawniczym to należy zauważyć, iż użycie takiego sformułowania w obecności innych osób powinno zostać uznane za uciążliwe, miało ono na celu poniżenie go w oczach innych i wywołania u tych osób mniemania, że obrażony swym postępowaniem lub rysami charakteru zasługuje na takie uwłaczające traktowanie jego czci. Nie można uznać, by słowa wypowiedziane przez oskarżonego charakteryzowały jedynie zachowanie pokrzywdzonego.

Ponadto należy wskazać obrońcy oskarżonego, że z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2012r., sygn. akt SNO 26/12, wynika, iż sformułowanie z ustalonego stanu faktycznego w tamtej sprawie, które zostało wypowiedziane wobec pokrzywdzonego, odpowiadało rzeczywistemu stanowi rzeczy. Nie można natomiast uznać, by było tak w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym przez Sąd Rejonowy. Na ocenę zachowania oskarżonego nie ma wpływu subiektywne odczucie pokrzywdzonego, lecz o tym, czy zachowanie takie miało charakter znieważający decydująca dominująca w społeczeństwie ocena i normy obyczajowe. Wypowiadając takie słowa pod adresem pokrzywdzonego funkcjonariusza Służby Więziennej oskarżony z pewnością wypełnił znamiona czynu z art. 226 § 1 kk.

Również kara wymierzona oskarżonemu nie razi nadmierną surowością, a okazuje się wyważona i choć niewątpliwie z uwagi na jej rodzaj (pozbawienie wolności) i bezwzględny charakter w przekonaniu oskarżonego i jego obrońcy może jawić się jako dolegliwa, to jest adekwatna do stopnia winy, społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, jego właściwości i warunków osobistych, a zatem respektuje dyrektywy sądowego wymiaru kary zakreślone przepisem art. 53 § 1 i 2 kk. należy zauważyć, iż została ona wymierzona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia karą.

Sąd Rejonowy prawidłowo wyważył okoliczności łagodzące i obciążające przy wymiarze kary. Obrońca oskarżonego stara się najwyraźniej nie dostrzegać, że Sąd I instancji wprost w pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku przyjął na korzyść oskarżonego fakt przeproszenia przez niego P. W.. Jednakże w świetle pozostałych okoliczności obciążających oskarżonego, w tym fakt jego uprzedniej trzykrotnej karalności, w tym za przestępstwo podobne oraz jego zachowanie w zakładzie karnym, które dopiero pod koniec odbywania kary uległo poprawie, a także fakt, iż przestępstwo popełnił przebywając w zakładzie karnym, kara ta nie razi swoją surowością. Należy wskazać, iż Sąd merytoryczny zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 53 § 1 kk wziął pod uwagę przy wymiarze kary także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stąd stwierdzenie w pisemnym uzasadnieniu, iż zostało uwzględnione również nagminność tego rodzaju przestępstw popełnianych na terenie zakładu karnego, a także nie liczenie się przez osadzonych z konsekwencjami i wrogie traktowanie funkcjonariuszy Służby Więziennej. Zarzut obrońcy oskarżonego w tym zakresie jest chybiony, Sąd Rejonowy nie musiał wskazywać liczby takich spraw prowadzonych przez ten Sąd.

Odnosząc się natomiast do wniosku obrońcy oskarżonego dotyczącego warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności stwierdzić należy, że trafnie Sąd Rejonowy stwierdził, że brak jest przesłanek dla zastosowania dobrodziejstwa tej instytucji wobec M. K. (oczywiście stosując zgodnie z art. 4 § 1 k.k. przepisy Kodeksu karnego obowiązujące przed dniem 1 lipca 2015r.). Za oceną taką przemawiają względy wychowawcze wobec oskarżonego i brak przekonania, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Rozważając kwestię związaną z nie stosowaniem środków probacyjnych wobec oskarżonego Sąd Rejonowy trafnie stwierdził, że u podstaw takiego rozstrzygnięcia leżą i okoliczności czynu (w tym miejsce popełnienia przestępstwa) i uprzednia karalność oskarżonego, które wymagają zdecydowanej reakcji Sądu.

Fakt przeproszenia pokrzywdzonego przez oskarżonego nie należy do tego rodzaju okoliczności, które mogłyby w realiach niniejszej sprawy przesądzić o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Podniesione bowiem przez Sąd Rejonowy okoliczności wskazują, że tylko kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania osiągnie swoje cele wobec oskarżonego i wdroży go do poszanowania porządku prawnego. Ewentualne zaś orzeczenie środka probacyjnego nie gwarantowałoby, że M. K. nie powróci na

drogę przestępstwa, tym bardziej, że wobec oskarżonego aktualnie jest stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania w innej sprawie.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, stosownie do treści art. 437 § 1 kpk, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, a skoro podniesione przez skarżących zarzuty miały charakter nietrafnych – uznano wywiedzione apelacje za oczywiście bezzasadne.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Uwzględniając obecną sytuację materialną oskarżonego na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk, Sąd Okręgowy zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję uznając, że należności tych nie byłby w stanie uiścić.

SSO Magdalena Mikłaszewicz SSO Ryszard Małachowski SSO Krzysztof Zaremba